



STANISŁAW MORDWA



PRZESTĘPCZOŚĆ i poczucie BEZPIECZEŃSTWA W PRZESTRZENI MIASTA Przykład Łodzi



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

PRZESTĘPCZOŚĆ i poczucie
bezpieczeństwa w przestrzeni miasta
Przykład Łodzi



[Kup książkę](#)

STANISŁAW MORDWA

PRZESTĘPCZOŚĆ i poczucie
bezpieczeństwa w przestrzeni miasta
Przykład Łodzi



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2013

[Kup książkę](#)

Stanisław Mordwa – Katedra Gospodarki Przestrzennej i Planowania Przestrzennego
Uniwersytet Łódzki, 90-232 Łódź, ul. Kopcińskiego 31

RECENZENT

Sławomir Kurek

REDAKCJA TECHNICZNA I JĘZYKOWA

Bogusław Pielat

SKŁAD KOMPUTEROWY

Karolina Dmochowska-Dudek

OPRACOWANIE GRAFICZNE

Stanisław Mordwa

PROJEKT OKŁADKI

Stanisław Mordwa

Projekt badań współfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki

N N306 033040

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2013

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.06167.13.0.H

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7525-842-4

ISBN (ebook) 978-83-7969-330-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

[Kup książkę](#)

Spis treści

1. WPROWADZENIE	5
1.1. Zarys problematyki badawczej. Podstawowe pojęcia	5
1.2. Przestępstwo i przestępczość jako problem multidyscyplinarny	15
1.3. Przedmiot, cel i zakres pracy	38
1.4. Przestrzenne podejście w badaniach przestępczości	41
1.4.1. Główne etapy rozwoju przestrzennych analiz przestępczości	41
1.4.2. Przestrzenne analizy przestępczości w Polsce	54
2. TECHNIKI I METODY BADAŃ PRZESTĘPCZOŚCI I POCZUCIA BEZPIECZEŃSTWA	69
2.1. Uwagi wstępne	69
2.2. Badanie poziomu i natężenia przestępczości	71
2.2.1. Badanie przestępczości ujawnionej	71
2.2.2. Badanie przestępczości nieujawnionej	78
2.3. Badania wiktymizacyjne	80
2.4. Badania poczucia bezpieczeństwa	83
3. PRZESTĘPCZOŚĆ W POLSCE I W DUŻYCH MIASTACH	89
3.1. Uwagi wstępne	89
3.2. Przestępczość w Polsce według województw i podregionów	91
3.3. Przestępczość w dużych miastach w Polsce	96
4. PRZESTĘPCZOŚĆ W PRZESTRZENI ŁODZI W ŚWIELE STATYSTYK POLICYJNYCH	101
4.1. Uwagi wstępne	101
4.2. Struktura organizacyjna i przestrzenna policji w Łodzi	102
4.3. Przestępczość według danych z rejestru TEMIDA	104
4.3.1. Natężenie i struktura przestępczości w Łodzi	104
4.3.2. Wykrywalność przestępstw w Łodzi	110
4.3.3. Wybrane charakterystyki podejrzanych o dokonanie przestępstw w Łodzi	112
4.4. Struktura przestrzenna i uwarunkowania rozmieszczenia zdarzeń policyjnych w Łodzi	136
4.4.1. Zróżnicowanie przestrzenne zdarzeń policyjnych w Łodzi	136
4.4.2. Autokorelacja przestrzenna zdarzeń policyjnych w Łodzi	140
4.4.3. Regresja przestrzenna zdarzeń policyjnych w Łodzi	144
4.4.4. Specyfika rozkładów przestrzennych poszczególnych rodzajów zdarzeń policyjnych	149

5. CIEMNA LICZBA PRZESTĘPSTW ORAZ POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA W ŁODZI – WYNIKI BADAŃ ANKIETOWYCH	155
5.1. Uwagi wstępne.....	155
5.2. Charakterystyka wybranych sektorów policyjnych w Łodzi	155
5.3. Charakterystyka społeczno-demograficzna respondentów w badaniach poczucia bezpieczeństwa i badaniach wiktyimizacyjnych	166
5.4. Doświadczenia wiktyimizacyjne respondentów. Próba określenia ciemnej liczby przestępstw	170
5.4.1. Zgłaszalność przestępstw	170
5.4.2. Bezpośrednie doświadczenia wiktyimizacyjne respondentów	174
5.5. Analiza poczucia bezpieczeństwa	177
5.5.1. Uwagi wstępne.....	177
5.5.2. Lęki globalne, strach lokalny.....	178
5.5.3. Poznawczy komponent poczucia bezpieczeństwa, czyli ocena ryzyka wiktyimizacji.....	189
5.5.4. Emocjonalny komponent poczucia bezpieczeństwa	191
5.5.5. Behawioralny komponent poczucia bezpieczeństwa, czyli zachowania obronne	194
5.6. Relacja między poziomem przestępczości a poczuciem bezpieczeństwa.....	199
6. PODSUMOWANIE	211
BIBLIOGRAFIA	219
SPIS TABEL	239
SPIS RYCIN.....	239
ABSTRACT	243
ZAŁĄCZNIKI	247

1. WPROWADZENIE

1.1. Zarys problematyki badawczej. Podstawowe pojęcia

Przestępczość ma swój wymiar przestrzenny. Wszyscy zgadzają się co do kwestii, że są obszary bardziej i mniej naznaczone tym problemem. A obszarami, które szczególnie doświadczają przestępstw oraz ich skutków, są miasta. Przede wszystkim duże miasta, choć trzeba przyznać, że w ich granicach także stwierdza się obszary mniej i bardziej zagrożone przestępczością.

Z geograficznego punktu widzenia przestrzennymi aspektami nierównomiernego rozmieszczenia przestępstw najpełniej zajmuje się geografia przestępczości. Pisząc o niej, znany polski kryminolog Brunon Hołyst stwierdził, że terytorialnemu rozmieszczeniu przestępczości należy przypisać duże znaczenie diagnostyczne (Hołyst 2009, s. 109).

Geografia przestępczości, mimo że nawiązuje jeszcze do dorobku amerykańskiej szkoły ekologów społecznych, jest stosunkowo młodą subdyscypliną naukową. Badania na szerszą skalę rozwinęły się dopiero w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, w Polsce natomiast doszło do tego dopiero w ostatnich latach. Przedmiot jej zainteresowań cały czas się zmienia i obejmuje coraz to nowe wymiary związane ze zjawiskami przestępczymi. Zgodnie z definicją zawartą w czwartym wydaniu *The Dictionary of Human Geography* geografia przestępczości to: „*subdyscyplina skupiona wokół rozumienia interakcji między przestępczością, przestrzenią i społeczeństwem poprzez analizy dotyczące przestępstw, przestępców i skutków związanych z przestępczością*” (Johnston i in. 2000). Natomiast w następnym wydaniu tego słownika geografii przestępczości określono jako subdyscyplinę geografii społecznej (Gregory i in. 2009). W swoich badaniach dotyczących przestępczości naukowcy powinni wyjaśniać:

- fenomen koncentrowania się zachowań przestępczych w niektórych miejscach w przestrzeni,
- problem, jak kształtować i monitorować przestrzeń, aby zmniejszyć liczbę popełnianych w niej przestępstw;
- w jaki sposób zmiany zachodzące w sferze społecznej i politycznej wpływają na poziom strachu przed przestępczością.

Aby odnieść się do tak zakreślonego przedmiotu badań geografii przestępczości należy w pierwszej kolejności wyjaśnić znaczenie podstawowych pojęć, takich jak: przestępstwo, przestępczość, przestępca, podejrzany, ofiara, poczucie bezpieczeństwa, strach przed przestępczością. Wszystkie one pojedynczo mogą

określać przedmiot badań naukowych, ciekawsze jest jednak badanie także relacji, jakie zachodzą między nimi.

Sam termin **przestępstwo** jest trudny do zdefiniowania. Charakterystyczne są dwie postawy, między którymi istnieją znaczne rozbieżności. Tę dwoistość pojmowania przestępstwa zauważył już Arystoteles. Pisał on: „*przestępstwo jest to dobrowolne wyrządzenie komuś krzywdy wbrew prawu. Prawo ma zaś charakter indywidualny lub powszechny. Prawem indywidualnym nazywam prawo pisane, które kieruje życiem poszczególnych społeczeństw, powszechnym natomiast – wszystkie niepisane zasady postępowania, które zgodnie, jak się zdaje, przyjmują wszyscy ludzie*” (Arystoteles 1988, s. 112). Zastanawiając się nad problemem, dlaczego ludzie dokonują przestępstw starożytny filozof wyjaśniał: „*A zatem wszystko, co ludzie czynią, muszą czynić z jednej z siedmiu poniższych przyczyn: ze względu na los, na naturę, z przymusu, z przyzwyczajenia, z rozmysłu, z gniewu i z żądzy*” (Arystoteles 1988; s. 113). Współcześnie, legaliści uważają, że przestępstwo jest pewnym czynem zdefiniowanym przez prawo. Ich przeciwnicy twierdzą, że to nie ustanowione prawo powinno być punktem odniesienia dla definicji. Według nich przestępstwem jest naruszenie przez człowieka podstawowych norm i praw przyrodzonych każdej jednostce (Reid 2000). W swoim podręczniku *Crime and Criminology* Sue Reid posługuje się jednak definicją legalistyczną, zgodnie z którą: „*przestępstwo jest to umyślne działanie lub zaniechanie działania, które jest sprzeczne z przepisami prawa karnego (ustawowego lub precedensowego) popełnione nie w obronie własnej lub bez uzasadnienia prawnego, usankcjonowane przez państwo jako zbrodnia lub wykroczenie*” (Reid 2000, s. 6).

W prawie amerykańskim istnieje rozróżnienie przestępstw na zbrodnie (to przestępstwa poważne, jak np. zabójstwo, które karane są pozbawieniem wolności) i wykroczenia (to lżejsze gatunkowo przestępstwa, karane grzywną bądź innymi ograniczeniami, z wyjątkiem uwięzienia). Podobne stanowisko jak S. Reid zajmuje socjolog John Macionis, według którego „*przestępstwo to pogwałcenie formalnie ustanowionego przez społeczeństwo prawa karnego*” (Macionis 2012, s. 142). Z takim stanowiskiem nie zgadzał się filozof Michel Foucault (2002; 2009). Uważał on, że dychotomie typu przestępca – przestrzegający prawa, są efektem różnych zabiegów kryminologicznych, które wydarzyły się w pewnym momencie historii. Zastosowanie takich dychotomicznych schematów powoduje wykluczenia poza obręb społeczeństwa pewnych kategorii ludzi. Według M. Foucaulta takie zabiegi są tylko elementem władzy, której agentami są „sędziowie normalności”, stojący na straży „społeczeństwa dyscyplinującego”. Uważał on bowiem, że wszelkie stworzone systemy reguł społecznych są zawsze niejednorodne i wewnętrznie niespójne, a w służbie władzy przyczyniają się do poddawania obywateli obserwacji, konformizującym naciskom i represjom.

Przestępstwo może być także definiowane jako czyn na tyle szkodliwy społecznie, że w danym społeczeństwie zostaje on zabroniony pod groźbą kary przez przepisy prawne. Jednakże okazuje się, że to co w jednych państwach jest zakazane, w innych takie być nie musi – co wynika z ich uwarunkowań histo-

rycznych, kulturowych i obyczajowych (Sztraudynger 2004). Thorsten Sellin skupiał się na definicji norm społecznych, których naruszenie powinno być traktowane jak przestępstwo. Według niego, normy należy rozumieć jako pewne zasady i standardy zachowań, które są wspólne dla członków jakiejś grupy lub społeczności, zdefiniowane przez wspólne oczekiwania tej grupy bądź społeczności w odniesieniu do odpowiednich rodzajów zachowań (Bułat i in. 2010). Taka definicja przestępstwa jest najczęściej przyjmowana w badaniach społecznych. Nie ma bowiem pewności, że ludzie mówiąc o przestępstwach, kierują się znajomością norm prawnych. To, co ludzie uważają za przestępstwa tak naprawdę dopiero w toku postępowania policyjno-prokuratorskiego sąd może za taki czyn uznać. Niezależnie jednak od tego osądu, w społecznym odbiorze, gdy stanie się komuś jakaś krzywda, będzie ona traktowana jak przestępstwo. Respondenci bardzo często w badaniach uzasadniając, dlaczego nie powiadomili policji o czynie, którego padli ofiarą, mówią o tym, że nie było to zdarzenie na tyle poważne, żeby je zgłaszać. Jednocześnie potwierdzają, że stali się ofiarami przestępstw (Mordwa 2012). W zależności zatem od tego, na podstawie jakiego rodzaju informacji o przestępstwach prowadzone są badania (policyjne, wikty-mizacyjne), takie rozumienie definicji przestępstwa trzeba przyjąć.

Przestępczość jest jedną z form dewiacji społecznej. Termin „dewiacja społeczna” odnosi się bowiem do wszystkich zachowań, które w jakikolwiek sposób naruszają zasady i normy obowiązujące w danej społeczności (Herbert 1976). Przestępczość jest takim zjawiskiem społecznym, które polega na naruszaniu pewnych norm społecznych – głównie prawnych i jest zawsze uzależniona od tego, jakie normy i przez kogo uznawane przyjmujemy za wiążące (Bułat i in. 2010). O przestępczości (tzw. pospolitej) P. Sztompka na przykład pisał, że *„nie musi oznaczać negacji porządku prawnego, a jedynie uchylenie jego wymagań w stosunku do siebie dla zyskania jakichś korzyści. Złodziej będzie oburzał się i głośno wzywał policję, kiedy to jego ktoś okradnie”* (Sztompka 2002, s. 214). Jednak szersze rozważania o tym jak różnie, z punktu widzenia wybranych dyscyplin naukowych, może być rozumiana „przestępczość”, zostaną zaprezentowane w następnym podrozdziale.

Ponieważ znaczna część opracowania będzie bazowała na statystykach policyjnych należy także przedstawić, jak terminy **przestępstwo**, **przestępca**, **ofiara** definiowane są w aktach prawnych. Sprawy te są sprecyzowane już w art. 1 kodeksu karnego (DzU, 1997, nr 88, poz. 553):

„§1. Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia.

§2. Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma.

§3. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu”.

To, kto jest przestępcą precyzuje także art. 10 kodeksu. Otóż przestępcą jest osoba, która popełniła przestępstwo i w momencie popełniania czynu miała ukończone 17 lat. Polskie prawo przewiduje odpowiedzialność karną sprawców czynów zabronionych, którzy ukończyli lat 15 (tylko w szczególnych przypadkach), ale nie mogą być oni nazywani przestępcami, a popełnione przez nich czyny przestępstwami (są to występki, które popełniają nieletni sprawcy). O tym, kto jest przestępcą decyduje wyrok sądu. Dlatego w postępowaniach prokuratorskich i policyjnych operuje się terminem „podejrzany”. Przestępcą jest zatem podejrzany, w stosunku do którego udowodniono i orzeczono sprawstwo przestępstwa.

W wydawnictwach statystycznych informacje o przestępczości publikowane są w podziale, który uwzględnia cztery główne jej grupy. Także w tym opracowaniu analizy prowadzono w stosunku do przestępstw/przestępczości: kryminalnej, gospodarczej, drogowej i tzw. innej. Przestępstwa kryminalne stanowią zdecydowaną większość ogółu popełnianych czynów karalnych i właśnie ta grupa deliktów decyduje w znacznym stopniu o zmienności przestrzennej wszystkich przestępstw. Stąd, jak zauważa m.in. Hołyst (2009), znaczne podobieństwo między mapami zagrożenia przestępczością w ogóle a przestępczością kryminalną. W tej grupie czynów najistotniejsze są przestępstwa skierowane przeciwko życiu i zdrowiu oraz przestępstwa skierowane przeciw mieniu. Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, rozpatrywane tylko pod kątem liczby, natężenia i ich udziału w ogóle przestępstw, nie odgrywają w Polsce dominującej roli. Jednakże ich znaczenie polega na tym, jak duży ciężar gatunkowy reprezentują należące do tej grupy czyny (np. zabójstwo, dzieciobójstwo, eutanazja, nieumyślne spowodowanie śmierci, uszczerbek na zdrowiu, bójka lub pobicie) i jak wielkie emocje społeczne są z nimi związane. Mimo iż delikty te stanowiły w ostatnich latach w Polsce poniżej 3% ogółu przestępstw to ich wpływ na poczucie bezpieczeństwa obywateli jest znacznie większy (Feliksiak 2009). Do grupy przestępstw przeciwko mieniu należą różnego rodzaju kradzieże (np. z włamaniem, rozbójnicze), wymuszenia, oszustwa czy paserstwo. Są to najbardziej pospolite delikty w Polsce (powyżej 50% ogółu przestępstw stwierdzonych) i stąd ich znaczna uciążliwość, nie tylko dla obywateli, ale także dla całej gospodarki. Ich dokuczliwość społeczna odgrywa bardzo istotną rolę w badaniach poczucia bezpieczeństwa¹.

¹ Tym bardziej, że znaczna część przestępstw przeciwko mieniu dotyczy zdarzeń o stratach nie przekraczających 2 tys. zł, przez co nie muszą one być klasyfikowane jako przestępstwa, a częstokroć w ogóle nie są zgłaszane organom ścigania (Szreder 2007; Mordwa 2011a). Specyfiką przestępstw przeciwko mieniu jest częsty brak śladów na miejscu przestępstw i brak świadków, co stwarza dla policji duże problemy wykrywcze. Z drugiej jednak strony sami policjanci wykazują dużo mniejsze zaangażowanie w wykrywanie takich przestępstw w porównaniu np. z przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu (Szreder 2007, Hołyst 2009).

Przestępczość gospodarcza to przestępczość tzw. białych kołnierzyków, osób należących do wyższych grup społecznych, dobrze wykształconych, specjalistów². Cechą charakterystyczną tych deliktów jest dążenie sprawców do tego, aby ich czyn jak najdłużej pozostał niezauważony. W konsekwencji popełniane są one bez użycia przemocy, a ofiary pozostają często anonimowe, gdyż mogą w ogóle nie uświadamiać sobie tego, że zostały poszkodowane (Bułat i in. 2010). Do tej grupy czynów należą na przykład przestępstwa przeciwko: przedsiębiorstwom (przestępstwa związane z przetargami, ubezpieczeniowe itp.), konsumentom (oszukańcza reklama, wadliwy towar), podstawowym instytucjom gospodarczym (np. na szkodę banków, giełdy, fałszerstwo pieniędzy, „pranie” pieniędzy), interesom finansowym państwa (oszustwa podatkowe, przemysł), a także przestępczość związana z naruszaniem prawa własności intelektualnej (nielegalne użytkowanie programów komputerowych bądź ich paserstwo, naruszanie praw autorskich). Ważną cechą przestępczości gospodarczej jest jej zmienność, „kreatywność” sprawców powoduje bowiem pojawianie się coraz to nowych odsłon i trendów tych patologii, zwłaszcza w branży finansowej. Tego typu delikty charakteryzują się tym, że sprawcy bardzo szybko dostosowują się do zmieniających się przepisów prawa, zanim o potencjalnych zagrożeniach odpowiednie instytucje poinformują zainteresowane podmioty.

Najczęściej popełnianym przestępstwem drogowym jest prowadzenie pojazdu mechanicznego lub innego pojazdu w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości³. Drugim, szczególnie istotnym ze społecznego punktu widzenia, przestępstwem drogowym jest spowodowanie wypadku drogowego, czyli takiego wypadku, którego efektem są ofiary (osoby ranne lub zabite). W odróżnieniu od pozostałych typów przestępczości, w przypadku których dominacja dużych miast jest bardzo wyraźna, znaczna część przestępstw drogowych ujawniana jest na terenach wiejskich (Mordwa 2003a). Grupa przestępstw „innych” albo „pozostałych” jest bardzo zróżnicowana, obejmuje wszystkie czyny, które nie znalazły się we wcześniej przedstawionych trzech grupach. Należą do niej na przykład czyny przeciwko wyborom i referendum, wymiarowi sprawiedliwości, wolności sumienia i wyznania, środowisku.

W badaniach tych uwzględniono także elementy badań wiktyimizacyjnych. Wiktyimizacja⁴ może dotyczyć poszczególnych grup ludzi w różnym stopniu. Dlatego badacze zmierzają do ujawnienia czynników ryzyka wiktyimizacyjnego.

² Termin *white-collar crime* został wymyślony przez E. Sutherlanda który powiedział, że tego typu przestępstwa „są popełniane przez szanowanych ludzi w miejscu ich pracy” (za: Lauer 1998, s. 135).

³ Według raportu umieszczonego na stronach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji odsetek tego rodzaju przestępstw (art. 178a k. k.) wśród ogółu stwierdzonych przestępstw drogowych w roku 2010 wyniósł 90,7%.

⁴ Wiktyimizacja – pokrzywdzenie, czyli doznanie krzywd i szkód w wyniku jakiegoś zdarzenia (Bieńkowska 2000).

Wśród tych czynników można wyróżnić przestrzenne, sytuacyjne (związane z aktywnością i stylem życia poszczególnych jednostek) oraz wypływające z cech fizycznych, psychicznych i społecznych badanych osób. Jak zauważyła A. Kossowska (1993) rodzaj zabudowy mieszkalnej może stymulować popełnianie przestępstw. Niektóre rozwiązania urbanistyczno-architektoniczne stwarzają wręcz dogodne możliwości do popełniania przestępstwa. Nauką zajmującą się problematyką badań ofiar przestępstw jest wiktymologia. Już przed wiekami Arystoteles (1988, s. 126) o **ofiarach** przestępstw pisał, że są nimi ci: „którzy posiadają to, czego innym brakuje, albo dla zaspokojenia koniecznych potrzeb, albo dla zbytku, albo dla zadowolenia zmysłów”. Współcześnie, w rozumieniu Polskiej Kart Praw Ofiary, „*ofiara (...) jest osoba fizyczna, której dobro prawem chronione zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, a także jej najbliżsi*” (www.policja.pl). Natomiast w systemie prawnokarnym zamiast pojęcia ofiary zdefiniowano termin **pokrzywdzonego**. W art. 49 kodeksu postępowania karnego (DzU, 1997, nr 89, poz. 555) zapisano:

„§1. Pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo”.

Używany w tej pracy termin **zagrożenie przestępczością** będzie rozumiany dwojako. Po pierwsze, jako obiektywne zagrożenie, na jakie narażeni są mieszkańcy, które wynika z liczby przestępstw wśród nich dokonywanych. Zagrożenie to wymiennie opisywane jest za pomocą wskaźnika natężenia przestępczości, czyli liczby przestępstw w przeliczeniu na liczbę mieszkańców (w użyciu jest także nazwa wskaźnik zagrożenia przestępczością). Drugie znaczenie tego terminu związane jest z subiektywną postawą mieszkańców, która łączy się jest z poczuciem bezpieczeństwa, czy odczuwaniem strachu. Postawa ta może (ale nie musi) pojawić się w związku z wysokim natężeniem przestępczości. Relacje zachodzące między terminami *bezpieczeństwo* i *zagrożenie* wyjaśniał L. F. Korzeniowski (2008). Według niego bezpieczeństwo jest pewnym obiektywnym stanem, który charakteryzuje się brakiem zagrożenia subiektywnie doświadczanego przez jednostki lub grupy. Odróżnia on pozytywne i negatywne definiowanie pojęcia bezpieczeństwa. Pozytywne rozumienie bezpieczeństwa związane jest z pewnością (gwarancją) przeżycia, prawem do własności oraz ze swobodą rozwijania się. W negatywnym definiowaniu bezpieczeństwo traktowane jest jako brak zagrożenia.

Bezpieczeństwo według *Słownika współczesnego języka polskiego* (Dunaj 1996), to „*stan psychiczny lub prawny, w którym jednostka ma poczucie pewności, oparte na drugiej osobie lub w sprawnie działającym systemie prawnym; przeciwieństwo zagrożenia*”. Zgodnie z tym *Słownikiem*... „*poczucie bezpieczeństwa*” to „*uświadomienie sobie czegoś, co istnieje jako fakt obiektywny lub stan subiektywny, wewnętrzny, świadomość, czucie*”. Natomiast w słownikach psychologicznych pojęcie to definiowane jest jako: „*poczucie wolności od strachu i lęku, szczególnie w kontekście zaspokajania obecnych (i przyszłych) potrzeb*”.

jednostki” (Reber 2000, s. 508) lub „*jako spokój ducha wywołany przekonaniem, że nie należy się niczego obawiać. Stanowi jedną z podstawowych potrzeb człowieka, zasadniczy warunek jego zdrowia psychicznego*” (Sillamy 1989).

Ze swej natury bezpieczeństwo jest czymś wysoce społecznie pożądanym. Wewnętrzny spokój, poczucie bezpieczeństwa mają bowiem bardzo istotne znaczenie dla sensownego, owocnego i satysfakcjonującego życia. Dążenie do osiągnięcia takiego stanu nie leży niestety tylko w naszych rękach. W zakresie zapewnienia bezpieczeństwa musimy liczyć także na sprawne i efektywne działanie innych, powołanych do tego osób i instytucji.

Brak poczucia bezpieczeństwa to coś więcej niż obawy, że zostaniemy wulgarnie zaczepieni, okradzeni, brutalnie pobici czy napastowani seksualnie, to lęk przed utratą wewnętrznego bezpieczeństwa, uzyskanej harmonii życia i osiągniętej stabilizacji. Ten lęk jest bardzo niszczący, a ignorowany może doprowadzić do pojawienia się stałego stresu, który będzie skutkował ogólnym przemęceniem lub wyczerpaniem, osłabieniem systemu fizjologicznego i psychicznego. U potencjalnych ofiar, będący skutkiem stresu, wewnętrzny brak równowagi, może doprowadzić do poczucia ciągłego zagrożenia. Na działalność takiej osoby będą miały wpływ różnego rodzaju lęki i troski. Pojawić się mogą wyniszczające obawy, że w każdym zaułku czyhają rabusie i złoczyńcy. Radość życia takiej osoby będzie więc przytłumiona i ograniczona.

Człowiek od zawsze dążył do zapewnienia sobie jak najlepszego życia, pełnego zadowolenia, satysfakcji i spełnienia. Jednak drogi do jego osiągnięcia dla każdego człowieka są różne. Tak jak różne są ludzkie potrzeby, które czasem bywają zbyt trudne do zrealizowania w trakcie trwania jednego życia. Człowiek spotyka się nie tylko z sytuacjami zaplanowanymi i celowymi, ale dotyczą go różne sytuacje niezamierzone, wytworzone bez jego woli, a także, niestety, powstałe wbrew niemu. Z punktu widzenia problemu badawczego, z tymi kwestiami próbują się zmierzyć przedstawiciele różnych środowisk naukowych, stawiający sobie pytanie o jakość życia człowieka. Próbują oni uściślić i zdefiniować pojęcia i warsztat terminologiczny oraz usystematyzować zestaw ludzkich potrzeb i dążeń, tym bardziej że każda jednostka inaczej pojmuje jakość życia, kieruje się różnymi priorytetami. To samo może być wartościowane w różny sposób – wynikający z osobowości, aspiracji, dążeń czy osiąganego sensu życia jednostki.

Dla każdego człowieka niezwykle istotne jest zapewnienie sobie i bliskim bezpieczeństwa. W psychologii mówi się nawet o zaspokojeniu poczucia bezpieczeństwa jako jednej z najważniejszych potrzeb. W koncepcji hierarchii potrzeb A. Masłowa stawia się ją na drugim miejscu, tuż po potrzebach fizjologicznych (Griffin 1996). Jeśli nawet dyskusyjne wydawać się może porządkowanie potrzeb według konkretnych pozycji to, i tak nie podważa to generalnego poglądu, że bezpieczeństwo należy do tych najbardziej podstawowych i koniecznych dla normalnego funkcjonowania ludzi i społeczeństw. Jakość życia człowieka jest zatem silnie powiązana z możliwością osiągnięcia komfortu w zakresie bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo jest dla mieszkańców jedną z najbardziej elementarnych potrzeb. Co gorsza, w dzisiejszych miastach coraz trudniejszą do osiągnięcia. Jest to paradoks, dawniej bowiem, w miastach tradycyjnych, zaspokojenie potrzeb bezpieczeństwa i zapewnienie odpowiedniej jakości życia należało do ich elementarnych funkcji (Jasiński 2009). Ale już miasta przemysłowe powoli przesuwały nacisk ze stwarzania człowiekowi poczucia bezpieczeństwa na inne, coraz to nowe funkcje. A nowoczesne miasta jeszcze bardziej rozbudowują wachlarz celów i możliwości (Bańka 2002). Ewentualne zagrożenia nie przybywają już spoza miasta, ale wyrastają i działają wewnątrz niego. Ówczesna wspólnota miejska przeszła ewolucję i nie „czuje się” już pewnie w przestrzeni miejskiej (Gyurkovich 2007; Nawratek 2008).

Grosset, Mochnaczewski i Wiatr (2009, s. 7) lapidarnie definiują poczucie bezpieczeństwa jako „*subiektywną ocenę jednostki*”, na którą wpływa nie tylko skuteczność działania organów ścigania, służb porządkowych i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, ale także „*czynnik społeczny, typ więzi i relacji międzyludzkich, poziom empatii i gotowości niesienia pomocy innym w sytuacjach zagrożenia*”. Autorzy słusznie podkreślają znaczenie czynników społecznych w postawach ludzkich związanych z przestępczością, gdyż to właśnie ze środowiska społecznego i sąsiedzkiego pochodzi znaczna część wiedzy o zjawiskach przestępczych, która w istotnym stopniu wpływa na poglądy, oczekiwania i zachowania jednostek. Także z powodu wpływu wspomnianych czynników społecznych deklarowany przez mieszkańców poziom bezpieczeństwa może w znacznym stopniu odbiegać od stanu bezpieczeństwa publicznego, który powstałby na podstawie statystyk dotyczących przestępczości (Grosset i in. 2009).

Zapewnienie sobie i bliskim bezpieczeństwa to jeden z najważniejszych stanów, którego osiągnięcie stanowi podstawę jakości naszego życia. Poczucie, że jest się bezpiecznym, jest niezbędne dla pojawienia się uczucia spokoju, dla zmniejszenia niepokoju i stresów. Ograniczone jednocześnie zostają lęki i dyskomfort związany ze strachem. Bezpieczeństwo można rozpatrywać na różnych płaszczyznach (np. jako stan zabezpieczenia przed utratą życia, zdrowia, pracy, autorytetu, uczuć, majątku). W tym opracowaniu opisano wyniki badania poczucia bezpieczeństwa związanego z zagrożeniem przestępczością. Jest to kwestia o tyle ważna dla mieszkańców miast, że jak zauważają B. Hołyst i E. Kube (1995), może dojść do sytuacji, w której utrzymujące się obawy przed przestępczością „zatrzymają mieszkańców w domu”. Doprowadzić to może do wyludnienia się placów i ulic. Osoba, która znajdzie się wówczas poza domem, dozna jeszcze większego dyskomfortu i zagrożenia. W tej samej sytuacji potencjalni przestępcy odczuwają większe bezpieczeństwo i kontrolę nad sytuacją. Następstwem będzie wzrost niepewności u ofiar i towarzyszący mu wzrost pewności u sprawców. Obniży się więc niewątpliwie jakość życia mieszkańców. Na przykład Jacek Kotus w książce *Spoleczne dylematy w przestrzeni miejskiej* pisał:

„Przestępczość miejska to nie tylko [...] drastyczne wydarzenia [...], ale także, a może przede wszystkim, kradzieże, zaczepki, kradzieże i uszkodzenia samochodów, uszkodzenia mienia. Właśnie te przyczyny zwielokrotniają poczucie zagrożenia jakiemu poddani mogą być mieszkańcy miasta i te zdarzenia wywołują w świadomości społecznej obraz miasta złego, niebezpiecznego i kryminogennego” (Kotus 2005; s. 32).

Jak pisał Joseph Conrad⁵ *„poczucie bezpieczeństwa, nawet najbardziej usprawiedliwione, jest złym doradcą”*. Dlatego tak ważny jest prawidłowy opis przestępczości. Otóż, zgodnie z modelem objaśniania bezpieczeństwa D. Freia możliwe jest wystąpienie następujących sytuacji (za: Zięba 1997):

- stan *braku bezpieczeństwa* zachodzi wtedy, kiedy występuje duże rzeczywiste zagrożenie zewnętrzne, a postrzeganie tego zagrożenia jest prawidłowe;
- stan *obsesji* występuje wtedy, gdy nieznaczące zagrożenie postrzegane jest jako duże;
- stan *falszywego bezpieczeństwa* występuje wówczas, gdy zagrożenie zewnętrzne jest poważne, a postrzegane bywa jako niewielkie;
- stan *bezpieczeństwa* notujemy wtedy, gdy zagrożenie zewnętrzne jest nieznaczące, a jego postrzeganie prawidłowe.

W niniejszym opracowaniu podjęta zostanie próba opisanie **poczucia bezpieczeństwa**, czyli braku zagrożenia przestępczością u mieszkańców wybranych obszarów w Łodzi. Badanie poczucia bezpieczeństwa będzie obejmowało, zgodnie z koncepcją komponentów postawy Brecklera, trzy jej aspekty: poznawczy, emocjonalny i behawioralny (Aronson i in. 2007). Komponent poznawczy (kognitywny) to ocena poziomu rozwoju przestępczości w środowisku zamieszkania oraz ryzyka wiktymizacji. Ocena ta jest dokonywana na podstawie wiedzy, którą dysponuje dana osoba w odniesieniu do konkretnych zagrożeń. Wiedza ta dotyczy zarówno zagrożeń o charakterze ogólnym (rodzaj przestępstw), jak i szczegółowym (prawdopodobieństwo wiktymizacji). Natomiast komponent emocjonalny (afektywny) dotyczy subiektywnego poczucia bezpieczeństwa. Przede wszystkim opisuje strach przed staniem się ofiarą wszelkich możliwych przestępstw. Respondenci oceniają bowiem własne odczucia związane z narażaniem się na różne niebezpieczeństwa podczas przebywania w miejscu zamieszkania, opisują stopień bezpieczeństwa najbliższego otoczenia. Komponent behawioralny (konatywny) obejmuje zachowania aktywne i pasywne łączą się z chęcią zabezpieczenia przed zostaniem ofiarą. Zachowania aktywne to np. instalowanie dodatkowych zamków, alarmów, noszenie broni, szkolenie na kursach obrony, natomiast zachowania pasywne polegają głównie na omijaniu miejsc niebezpiecznych, unikaniu osób i grup uznanych za groźne. Wszystkie trzy wspomniane aspekty oceny bezpieczeństwa należy traktować całościowo, istnieją bowiem między nimi relacje i powiązania. Na przykład to jakie podejmiemy w danej sytuacji i miejscu środki ostrożności, wynika z naszej racjonalnej i emocjonalnej percepcji stopnia bezpieczeństwa.

⁵ Conrad J., 1972, *Zwierciadło morza: opowieść*, PIW, Warszawa, s. 26.

W geograficznej literaturze anglojęzycznej zamiast terminu „poczucie bezpieczeństwa” (*sense of security*) częściej używany jest termin ***fear of crime***, co można przetłumaczyć jako „strach przed przestępczością”. W książce *Putting Fear of Crime on the Map* autorzy sugerują, że strach przed przestępczością jest problemem nawet większym niż sama przestępczość, gdyż w przeciwieństwie do przestępstw strach nie ma ograniczeń w rozprzestrzenianiu się (Doran, Burgess 2012). Generalnie jednak problematyka badań strachu przed przestępczością pokrywa się z badaniami poczucia bezpieczeństwa (Sessar 2008; Doran, Burgess 2012).

Pojęcie **strachu** często odróżnia się od **lęku**. „Strach” dotyczy bardziej stanu emocjonalnego odnoszącego się do konkretnych obiektów lub zdarzeń, podczas gdy „lęk” jest stanem bardziej ogólnym i powstaje raczej na podstawie wyobrażeń. Strach jest więc stanem bardziej racjonalnym niż lęk (o ile stany emocjonalne mogą być w jakiegokolwiek części racjonalne). Sama natura przestępczości w kontekście strachu przed nią jest pełna paradoksów. N. Davidson (1999, s. 447) zebrał na podstawie opracowań wielu autorów i różnych teorii sześć paradoksów przestępczości i strachu przed nią, które mają wymiar przestrzenny:

1) nawet na obszarach o wysokiej przestępczości ludzie wierzą, że przestępstwa dokonywane są gdzieś indziej, przez kogoś innego;

2) lokalne zdarzenia wywołują wzrost poczucia zagrożenia, a zdarzenia odległe już nie;

3) przestępczość powoduje wzrost spójności społecznej na jednych obszarach, a na innych nie;

4) poczucie zagrożenia u kobiet jest większe w miejscach, gdzie są najmniej narażone na ryzyko;

5) straż sąsiedzka (*neighbourhood watch*) najlepiej działa tam, gdzie jest najmniej potrzebna;

6) najlepiej oświetlone obszary charakteryzują się najwyższymi wskaźnikami przestępczości.

W związku z wprowadzeniem terminu „strach” do badań przestrzennych, pojawiło się określenie **obszary strachu**. Badanie *obszarów strachu* ma związek z rozróżnieniem między poczuciem braku bezpieczeństwa, mającym swe źródło w zagrożeniach i poczuciem braku bezpieczeństwa, uwarunkowanym cechami przestrzeni (Sessar 2008). Stąd podmiot badań poczucia bezpieczeństwa przeniósł się z obszaru miasta jako całości w kierunku badań określonych typów przestrzeni (w Polsce takie badania przeprowadzone w Krakowie opublikowano pod redakcją K. Krajewskiego (2008b); także badania Mordwy (2010; 2011b) analizowały różne typy obszarów w Łodzi).

Podwyższone wskaźniki natężenia przestępczości oraz zwiększonego odczuwanego zagrożenia przestępczością charakterystyczne są dla przestrzeni miast (Herbert 1982; Bartnicki 1986). Samemu terminu **miasto** nie można jednoznacznie zdefiniować. Dziewoński stwierdził, że miasto jest to historycznie ukształtowany typ osiedla, wyznaczony istnieniem konkretnej społeczności o określo-

nych cechach. Jednak do wyznaczenia, co jest miastem można zastosować różne kryteria: prawno-administracyjne, statystyczne, funkcjonalne czy fizjonomiczne (Ślōdczyk 2001). **Przestrzeń miejska** rozumiana być może jako wyróżniający się fragment przestrzeni geograficznej, który odznacza się specyficzną organizacją i fizjonomią oraz określonym statusem prawnym, czyli formalnym obszarem wyznaczonym przez granice administracyjne (Liszewski 1997b). Na przestrzeń tę według A. Wallisa (1977) i A. Ślōdczyka (2001) składa się przestrzeń społeczna (tworzą ją ludzie, grupy społeczne, instytucje, systemy działań) i przestrzeń fizyczna (terytorium, budynki, infrastruktura i inne elementy, które służą zaspokajaniu potrzeb mieszkańców oraz instytucji czy podmiotów gospodarczych. Na obu tych podprzestrzeniach skupione jest zainteresowanie geografów przestępczości, gdyż analizowane przez nich czyny dokonywane są w obu tych wymiarach przestrzeni miejskiej.

Analizowanie zróżnicowania przestrzennego przestępczości i poczucia bezpieczeństwa nie jest zadaniem prostym. Wynika to ze złożoności samych zjawisk i różnorodnych ich uwarunkowań. Celem badań powinno być określenie istotności i powagi tych zjawisk w przestrzeni miasta, ich współzależności, stopnia oddziaływania, a także wyodrębnienie najważniejszych parametrów wyjaśniających brak poczucia bezpieczeństwa.

1.2. Przestępcstwo i przestępczość jako problem multidyscyplinarny

Jeżeli ktoś chciałby zdobyć podstawową wiedzę na temat przestępczości, powinien sięgnąć do dorobku wielu dyscyplin naukowych. W ramach różnych dyscyplin akademickich zgromadzone już zostały pokaźne zasoby teorii i wiedzy, które w usystematyzowany sposób próbują coraz dokładniej opisać zwłaszcza problem przyczyn przestępczości.

Jeszcze na początku wieku XIX w badaniach przestępczości dominowało podejście biologiczne. Dużą popularnością cieszyło się pojęcie „przestępcy z urodzenia” (*born criminal*) czy rozpoznawanie kryminalistów po kształcie głowy albo wyrazie twarzy. Obecnie oczywiście te opracowania mają jedynie wartość historyczną, co wszakże nie spowodowało zaniku istotności badań biologów nad przestępczością. Z fizjologicznego punktu widzenia bardzo ważny wpływ na nasze emocje, percepcję, podejmowane decyzje czy zachowania mają różne substancje chemiczne, np. nasze własne hormony lub środki przyswajane z zewnątrz. W tym miejscu pojawiają się związki z osiągnięciami psychologii i socjologii. Dyscypliny te próbują wyjaśnić różne zachowania dewiacyjne, w tym przestępcze. Psychologowie mają większe skłonności do podkreślania bardziej znaczącej roli wewnętrznych przemian osobowości. Socjologowie zaś rozpatrują osobowość i motywację człowieka w kontekście jego środowiska społecznego i kulturowego. Badaniem tych środowisk, z innego punktu widzenia, zajmuje się także ekonomia. Ekonomia jako nauka społeczna próbuje wyjaśniać ludzkie działanie, które może być determinowane dokonywanym rachun-

kiem między oczekiwanymi zyskami i kosztami. Historycznie ujmując, ludzkość przechodziła różne przemiany, którym towarzyszyły zmiany systemów wartości. Niewolnictwo, które funkcjonowało w Stanach Zjednoczonych, w Europie od dawna było prawnie zakazane. Współcześnie także w różnych kulturach nie ma jednakowego skodyfikowania co jest legalne a co nie. Wykładni takiej nie dają współczesne religie. Są osoby, które na wierze w boga opierają swój system wartości etycznych i moralnych. Ale przecież w poszczególnych społeczeństwach funkcjonują różne systemy religijne i wierzenia. Coraz szersze kręgi zatacza przy tym laicyzacja społeczeństw, w których trzeba będzie zadać sobie pytanie: na jakich podstawach moralnych wychowywać przyszłe pokolenia, jak im przekazać różnice między dobrem i złem, między dobrym i złym obywatelem. Historia, nauki polityczne, religioznawstwo, filozofia, pedagogika – one również poszerzają naszą wiedzę w kontekście przestępczości. Jak widać, różne autonomiczne dyscypliny przenikają się i w sumie są od siebie zależne. Ważną rolę do odegrania ma zdaniem autora również **geografia**. W tej publikacji jednym z celów autora będzie zwrócenie uwagi na istotność analiz przestrzennych dla pełniejszego zrozumienia zjawiska przestępczości.

W przypadku zaangażowania przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych w rozpatrywanie tego samego lub podobnego problemu badawczego zwykło się mówić o interdyscyplinarności badań. Celem prowadzenia badań interdyscyplinarnych jest równoważne korzystanie z osiągnięć i teorii wielu dyscyplin, co może doprowadzić do sformułowania nowej, zsyntetyzowanej wiedzy na dany temat. Zamiast wyboru jednej koncepcji badań w podejściu interdyscyplinarnym korzysta się z dorobku wielu dyscyplin, aby pełniej zrozumieć rozpatrywane zagadnienie, wychwycić różnice i podobieństwa, silne i słabe strony stosowanych metod. Ewa Klima (2011) zwróciła uwagę (co prawda w odniesieniu do geografii religii), że jeżeli mamy do czynienia z przekroczeniem granic jednej dyscypliny, wówczas badania nabierają charakteru transdyscyplinarnego. Analiza transdyscyplinarna potrzebna jest wówczas, gdy w odniesieniu do tego samego przedmiotu badań zwrócona zostanie uwaga na istniejące luki między dyscyplinami i źle funkcjonujące interdyscyplinarne połączenia. Badacze stają wtedy w obliczu tworzenia nowej subdyscypliny, która łączyłaby osiągnięcia dotychczasowych dyscyplin (np. biochemia, astrofizyka). Jednak badanie przestępczości wymaga raczej podejścia multidyscyplinarnego. Przestępstwo jest bowiem przedmiotem badań wielu dyscyplin – socjologii, psychologii, biologii, kryminologii, ekonomii czy filozofii. Każda z nich przyczynia się, niezależnie, do zrozumienia istoty i przyczyn deliktów. Multidyscyplinarność badań nad przestępczością polega na tym, że równie dobrze badacze reprezentujący różne dyscypliny naukowe mogą zajmować się wspólnie tym samym tematem, korzystając z tych samych koncepcji, metod i standardów (np. na bazie kryminologii), jak również mogą rozdzielić temat badań na dwa różne, nienakładające się na siebie obszary badań (np. psychologiczne i socjologiczne podejście do badań zachowań mikro grup społecznych).

Wydaje się, że geografia przestępczości, skupiając się na przestrzennych uwarunkowaniach przestępczości, powinna wykorzystywać podejście multidyscyplinarne i uwzględniać także w swoich analizach teorie i metody niezależnie wypracowane przez przedstawicieli innych dyscyplin. Takie podejście do badań jest trudniejsze, gdyż wymaga wiedzy na temat tego, co o przestępczości pisali socjologowie, psychologowie. Wydaje się jednak ono konieczne, aby poznać oryginalne osiągnięcia różnych dyscyplin i spróbować je wykorzystać w badaniach geograficznych. Przyjrzyjmy się poniżej inspiracjom, które mogą płynąć z niektórych – wybranych dyscyplin (np. nie znajdzie się poniżej odniesienie do nauk wspierających, takich jak logika, matematyka czy statystyka, chociaż ich znaczenie dla funkcjonowania poszczególnych dyscyplin jest oczywiste).

Filozofia. Filozofia jest najstarszą ze wszystkich dyscyplin naukowych. Inspiracje filozoficzne leżą u podstaw każdej innej dyscypliny, subdyscypliny, podejścia, hipotezy, teorii, itd. W przedstawionych poniżej osiągnięciach wielu dyscyplin wpływy filozofii widoczne są wszędzie tam, gdzie będzie mowa o różnych spojrzeniach, perspektywach, podejściach i punktach widzenia.

Filozofia zadaje najbardziej podstawowe pytania, próbuje definiować podstawowe pojęcia. Etyka, moralność, niemoralność, odpowiedzialność, prawo, kara, legalność, wolna wola itd. Daje różne odpowiedzi i wprowadza różne definicje. Warunkuje odmienne punkty widzenia. Umysły filozofów próbują obejmować wszelkie tematy, związane nie tylko z ludzką działalnością. W odniesieniu do przestępczości filozofia obejmuje bardzo szeroki zakres zagadnień. Zastanawia się nad pytaniami o moralność konkretnego przestępcy, zadaje pytania dotyczące tego, jak bardzo systemy sprawiedliwości mogą ingerować w nasze życie i prawa nam dane.

Socjologia (a w szczególności socjologia dewiacji) nie interpretuje przestępczości na poziomie indywidualnym, ale traktuje ją jako zjawisko społeczne na różnych płaszczyznach. Z innego rodzaju procesami spotkać się można na poziomie mikrosocječnym (grupy pierwotne, rodzina, grupy rówieśnicze), mezosocječnym (sąsiedztwo, zbiorowość lokalna) czy na poziomie globalnym, państwa (Babbie 2008). Na gruncie socjologii powstało wiele teorii przestępczości i dewiacji, pomocnych przy opisie i wyjaśnianiu zjawisk przestępczych. Jak stwierdza A. Giddens (2006, s. 227) *„badacze odeszli od indywidualistycznych wyjaśnień zachowań przestępczych na rzecz teorii akcentujących społeczny i kulturowy kontekst dewiacji”*.

Omawianie znaczenia dorobku socjologii w badaniach przestępczości należy rozpocząć od postaci Emila Durkheima. Sądził on, że socjologia, reprezentująca naukowe badania na temat funkcjonowania społeczności i zachowań społecznych jest w stanie wyjaśnić fenomen przestępczości. Jego poglądy stanowią dzisiaj podwaliny dla wielu innych teorii. Najważniejsze z nich to koncepcja faktów społecznych (zamiast używać metod socjologicznych do badań jednostki, socjologowie powinni badać fakty społeczne, czyli aspekty życia społecznego,